

Sygnatura akt I C 375/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 22 października 2018 roku

Sąd Okręgowy w Koninie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Angelika Lewandowska

Protokolant: sekretarz sądowy Justyna Tomasik

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2018 roku w Koninie

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko J. O.

o zapłatę

1. Oddała powództwo.
2. Zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 10.817,00 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Angelika Lewandowska

Sygn. akt I C 375/17

UZASADNIENIE

Powód R. M. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, aby pozwany J. O. zapłacił na rzecz powoda kwotę 1.804.410,96 zł wraz z odsetkami ustawowymi za okres od 31 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty a nadto koszty procesu według norm przypisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 1 grudnia 2011 roku w K. została zawarta pożyczka pomiędzy powodem R. M. jako pożyczkodawcą, a pozwanym J. O. jako pożyczkobiorcą. Powód udzielił pozwanemu pożyczki w wysokości 1.000.000,00 zł na okres od dnia 01.12.2011 roku do 01.01.2012 roku. Jako zabezpieczenie należytego wykonania zobowiązań wynikających z w/w umowy wystawiono weksel własny in blanco. Wystawcą weksla był J. O.. Pismem z dnia 13 stycznia 2017 roku pozwany został wezwany do wykupu weksla do dnia 30 stycznia 2017 roku. Weksel opiewa na kwotę 1.804.410,96 zł. Na kwotę tę składają się następujące należności: 1.000.000,00 zł tytułem zwrotu pożyczki, 804.410,96 zł tytułem odsetek maksymalnych za okres od dnia 2 grudnia 2011 roku do dnia 30 stycznia 2017 roku (k. 2-4).

Zarządzeniem z dnia 21.04.2017 r. z uwagi na brak podstaw do wydania nakazu zapłaty na podst. art. 486 § 1 kpc sprawa została przekazana z postępowania nakazowego do trybu zwykłego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powód i pozwany współpracowali w latach 2011/2012 roku w ramach prowadzonych przez siebie działalności gospodarczych w zakresie dystrybucji produktów zabezpieczenia

emerytalnego. Strony postanowiły wspólnie inwestować na giełdzie, powód miał zainwestować pieniądze w rachunek maklerski, którym mieli wspólnie zarządzać powód i pozwany. Zysk miał być dzielony po połowie. Powód i pozwany ustalili, że celem zwiększenia poczucia bezpieczeństwa powoda i wykazania poczucia odpowiedzialności za środki pozwanego podpiszą pozorną umowę pożyczki, która miała być zabezpieczeniem inwestycji giełdowych, jako że rachunkiem mógł zarządzać również pozwany (k. 24- 26). Pozwany wskazał, iż z tego powodu umowa z dnia 1 grudnia 2011 roku, nazwana umową pożyczki była umową pozorną.

Sąd ustalił, co następuje:

Powód oraz pozwany poznali się w 2009 r. i rozpoczęli współpracę w ramach prowadzonych przez siebie działalności gospodarczych w zakresie dystrybucji produktów zabezpieczenia emerytalnego. Z uwagi na zmianę przepisów związanych z Otwartymi Funduszami Emerytalnymi ich współpraca w ramach OFE zakończyła się w 2011 r. W III kwartale 2011 r pozwany został zaproszony do domu powoda. Pozwany zorientował się, że powód jest osobą majątną i zaproponował mu aby poszukał alternatywnych rozwiązań mających na celu pomnożenie jego gotówki. Strony rozmawiały o możliwości zainwestowania pieniędzy posiadanych przez powoda w nieruchomości oraz brały pod uwagę inwestycje giełdowe. Pozwany wówczas grał na giełdzie i przekonał powoda, aby ten zainteresował się obrotem instrumentami finansowymi. Zaproponował aby zapisali się na szkolenie organizowane przez (...) S.A. w W., w którym jego organizatorzy pokazywali jak zarządza się platformą i jak inwestuje się pieniądze w rynek kapitałowy. W 2011 r. powód i pozwany przeszli takie szkolenie, które trwało dzień. Po około dwóch tygodniach od szkolenia powód wspólnie z pozwanym pojechał do (...) S.A. w W. celem otwarcia rachunku. Strony umawiając się na współpracę w zakresie inwestowania na giełdzie nie ustaliły dokładnie zysku jaki miały osiągnąć, ani też ile ta umowa będzie trwała i po jakim czasie ma nastąpić rozliczenie. Zgodnie z umową stron powód miał przelewać na rachunek utworzony w (...) S.A. w W. pieniądze celem inwestowania tych pieniędzy przez pozwanego i w zamian za to oczekiwał zysku powyżej oprocentowania bankowego. Wypracowany zysk strony miały dzielić po połowie. Pozwany zapewniał powoda, że nie jest możliwym aby powód nie zarobił na tym interesie i że zysk będzie wyższy niż lokaty bankowe. Podpisanie umowy pomiędzy powodem a (...) S.A. w W. nastąpiło 28.11.2011 r. Powodowi po podpisaniu umowy z (...) S.A. w W. został wydany login i hasło. Pozwany był obecny przy podpisywaniu przez powoda tej umowy. Następnie powód udostępnił pozwanemu swój login i hasło, albowiem zgodnie z umową stron to pozwany miał dokonywać na rachunku powoda inwestycji giełdowych. Po otwarciu rachunku pozwany informował powoda o swojej strategii polegającej głównie na handlu opcjami surowcowymi. Strony na temat tych transakcji rozmawiały ze sobą co 2-3 dni. Decyzję co do inwestycji podejmował pozwany, bo powód nie znał się na tym. Za zgodą powoda do rachunku powoda dostęp miały również inne osoby, którym pozwany udostępnił login i hasło. Na rachunku powoda transkrypcji dokonywali poza pozwanym również B. D. oraz B. K., przy czym pozwany cały czas nadzorował konto, a operacje finansowe dokonywane były pod ścisłą jego kontrolą Powód nie znał się w ogóle na tych operacjach i z uwagi na to nie dokonywał żadnych operacji na rachunku bankowym. Logował się jedynie na koncie aby sprawdzać stan swoich finansów.

Na rachunek maklerski o numerze (...) powód dokonał następujących wpłat:

- 29.11.2011 roku – 400 000,00 zł,
- 01.12.2011 roku – 300 000,00 zł,
- 14.12.2011 roku – 360 000,00 zł.

W grudniu 2011 roku nastąpiła po raz pierwszy poważna strata finansowa tak, że z wpłaconych przez powoda pieniędzy zostało jedynie 1/5 środków. Powód denerwował się tą sytuacją, a pozwany czując się odpowiedzialny za nieudane inwestycje i stratę przyjechał pod koniec grudnia 2011 r. do firmy powoda aby go uspokoić i zapewnić, że jest w stanie odrobić stratę oraz odbudować środki na rachunku powoda. Chcąc dać zabezpieczenie powodowi, że nie zostawi go ze stratą oraz że odbuduje rachunek pozwany zaproponował, aby strony podpisały umowę pożyczki. Pod koniec grudnia 2011 r. na rachunku powoda nastąpiła strata ok. 99% środków. W okresie tym ilość zgromadzonych środków

na rachunku maklerskim powoda wahała się od 10 000 zł do 30 000 zł. Została wówczas podpisana pomiędzy J. O. zwanym pożyczkobiorcą, a R. M. zwanym pożyczkodawcą, umowa pożyczki. Jako datę umowy strony wpisały 1 grudzień 2011 rok. W § 1 umowy wpisano, że pożyczkodawca udziela pożyczkobiorcy w wysokości 1 000 000,00 zł na okres od 01.12.2011 roku do 01.01.2012 roku. W § 2 umowy pożyczki zapisano, że pożyczkobiorca wyżej wymienioną pożyczkę przyjmuje i potwierdza odbiór całej kwoty w gotówce. Została również zawarta przez strony umowa wekslowa, w której strony wpisały jako datę 1 grudzień 2011 rok. W rzeczywistości umowa pożyczki oraz umowa wekslowa zostały sporządzone pod koniec grudnia 2011 r., a nie w dacie jaka widniała na tych dokumentach.

Pozwany zapewnił powoda, iż jest w stanie odrobić powstałe straty finansowe. Gdy powód zobaczył, że z 80 000 zł jakie figurowały na rachunku w najgorszym momencie rachunek został odbudowany do kwoty ok. milion złotych postanowił dalej inwestować swoje pieniądze. W tym celu powód dokonał 20.01.2012 roku kolejnej wpłaty na konto (...) w wysokości 150 000,00 zł. W momencie jak powód przelewał 150 000 na swój rachunek była na nim kwota w wys. ok. 700 000 zł. Z początkiem lutego, gdy rachunek został odbudowany i pojawił się na nim zysk z zainwestowanych pieniędzy powód zadowolony ze współpracy z pozwanym zaprosił go na wyjazd do D.. Z końcem stycznia- początkiem lutego 2012 roku na rachunku powoda była kwota ok. półtora miliona złotych, ale po krótkim okresie okazało się, że ponownie nastąpiła strata. Jak strony wróciły z D. to zniwelowanych zostało ok. 90% wpływów na tym rachunku i pozwany uznał, że nie ma sensu już dalej wykonywać transakcji na tej platformie. Ostatnich transakcji pozwany dokonywał na tym rachunku pod koniec lutego 2012 r.

W dniu 17.05.2012 r. powód licząc na to, że pozwany odbuduje jego rachunek przełał na konto (...) S. A. gotówkę w wys. 50 000 zł.

Pod koniec 2012 r. powód nabrał wątpliwości co do działań pozwanego, albowiem uważał, że pozwany wyłudził za jego pośrednictwem od Towarzystwa (...) kwotę 1 400 000 zł. Zimą 2013 r. powód pojechał do miejsca zamieszkania pozwanego domagając się od niego zwrotu zainwestowanych przez niego pieniędzy. Pozwany wówczas powiedział mu, że stracił wszystkie pieniądze na giełdzie.

W dniu 13 stycznia 2017 roku R. M. wezwał J. O. do wykupienia weksła wypełnionego w dniu 13 stycznia 2017 roku zgodnie z deklaracją wekslową na kwotę 1 804 410,96.

Ostatecznie powód wypłacił z rachunku, który posiadał w (...) kwotę 3000 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: częściowo zeznania powoda R. M. (k. 386 – 388), zeznania pozwanego J. O. (k. 388 – 390), zeznania świadków: T. W. (k. 313 – 314), P. S. (k. 314), B. D. (k.314v-315v), B. K. (k. 363-364) a także w oparciu o następujące dokumenty: umowa pożyczki z dnia 01.12.2011 roku (k.9-10), umowa wekslowa z dnia 01.12.2011 roku (k. 12), weksel in blanco (k. 11), wezwanie do wykupu weksła (k.13), zestawienie wpłat w mBanku, zestawienie operacji finansowych na rachunek maklerski o numerze (...), wyciąg ujawniający stan rachunku powoda na 05.10.2017 r. (k. 148-162), wykaz czynności podejmowanych na rachunku o nr (...) (k. 165), wydruki dziennych potwierdzeń z operacji na rachunku (...) (k. 175-310), umowa ramowa (...) 4 (k. 415 – 417), karta danych klienta (k.324).

Zeznania powoda i pozwanego uznać należało za wiarygodne, albowiem w przeważającej części były one spójne i wzajemnie się uzupełniały. Nadto znalazły odzwierciedlenie w zeznaniach świadków: T. W., P. S., B. D., B. K.. Sąd nie dał wiary powodowi co do tego, że hasło i login po podpisaniu umowy z (...) S.A. w W. zostało przekazane nie jemu, lecz pozwanemu, albowiem nie jest możliwym, aby pozwany który nie występował w roli pełnomocnika powoda otrzymał login i hasło. Zeznania pozwanego, że login i hasło zostały mu udostępnione przez powoda znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka B. D., a nadto logicznym jest, że tak istotne dane nie mogły zostać przez pracownika (...) S.A. w W. wydane osobie, która nie była stroną umowy. Nie znalazły również potwierdzenia zeznania powoda, że pozwany podpisując umowę pożyczki zobowiązał się do zwrotu powodowi kwoty 100 000 000 zł, albowiem materiał dowodowy wykazał, że podpisanie pożyczki miało na celu upewnienie powoda, że pozwany postara się odrobić stratę na jego rachunku. W tym zakresie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego okazały się zeznania pozwanego.

Zeznania świadków T. W., P. S., B. D. oraz B. K. uznać należało za wiarygodne, albowiem były spójne i wzajemnie się uzupełniały. W ocenie Sądu świadkowie zeznali wszystko to, co było im wiadome w sprawie szczerze i szczegółowo wskazując na faktyczne okoliczności jakie miały miejsce z ich udziałem oraz z udziałem stron. Wskazać jednak należy, że twierdzenia świadka B. K. oraz T. W. jakoby pozwany pożyczył od powoda pieniądze celem inwestowania na platformie (...) nie były jednoznaczne, albowiem świadkowie sami mówili, że raz słyszeli, że to była pożyczka, raz że to był wspólna inwestycja i zaznaczali, że nie mieli wiedzy co do szczegółów współpracy stron.

Dokumenty w oparciu, o które Sąd ustalił powyższy stan faktyczny nie budziły wątpliwości sądu co do swej autentyczności i prawdziwości, nie były też w żadnym zakresie kwestionowane przez strony.

Sąd zważył, co następuje:

Na wstępie należało rozważyć – w związku ze zgłoszonym przez pozwanego zarzutem - czy roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu. W ocenie Sądu nie można zgodzić się z pozwanym, że roszczenie objęte pozwem podlega na podst. art. 118 kpc 3 –letniemu terminowi przedawnienia jako roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Współpraca jaką nawiązały strony pod koniec listopada 2011 r. nie była związana z prowadzoną przez strony działalnością gospodarczą. Nie było spornym w niniejszej sprawie, że celem zawartego porozumienia miało być pomnożenie posiadanego przez powoda kapitału przy wykorzystaniu instrumentów finansowych, a następnie podzielenie się przez strony zyskiem po połowie. W ramach zawartego porozumienia, którego następnie zabezpieczeniem stała się umowa nazwana przez strony umową pożyczki ani powód, ani pozwany nie występowali jako przedsiębiorcy. Nie zmienia tej oceny Sądu okoliczność, że powód zawierając z z (...) S.A. w W. działał jako R. M. OFE POLSKA, albowiem to, że ta umowa zawarta została pomiędzy przedsiębiorcami nie oznacza, że taki charakter miało porozumienie zawarte pomiędzy powodem a pozwanym. Zatem do umowy stron objętej niniejszym procesem zastosowanie mają ogólne przepisy o przedawnieniu. W dniu 9.07.2018 r. weszła w życie ustawa z 13.04.2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw – dalej z.u.k.c. Ustawa ta znowelizowała przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące przedawnienia roszczeń. Zgodnie z art. 5 ust. 1 z.u.k.c. do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie nowelizacji i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie nowelizacji, tj. od 9.07.2018 r., przepisy Kodeksu cywilnego w nowym brzmieniu. Oznacza to, że termin przedawnienia wierzytelności, które powstały przed wejściem w życie nowelizacji, a które nie przedawniły się przed tym dniem został skrócony z dziesięciu do sześciu lat. Przepis art. 5 ust. 2 z.u.k.c. wprowadza szczególną zasadę obliczania terminów przedawnienia. Jeżeli zgodnie z nowelizacją termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie nowelizacji. Oznacza to, że termin ten naliczany jest od początku, a rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia, które nastąpiło przed wejściem w życie nowelizacji, oraz upływ czasu do tego dnia nie ma znaczenia prawnego i nie jest brany pod uwagę przy obliczaniu terminu przedawnienia. Jeżeli jednak przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie nowelizacji, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. W realiach niniejszej sprawy należy liczyć 10-letni termin przedawnienia, a skoro roszczenie powoda stało się wymagalne po upływie miesiąca od zawarcia umowy a więc pod koniec stycznia 2011 r. to oczywistym jest, że roszczenie powoda nie przedawniło się, skoro powód wystąpił z pozwem w 2017 r.

Powód dochodził roszczeń z weksla. W tym przypadku wystawiony przez powoda weksel był wekslem własnym in blanco. Weksel in blanco jest wekslem gwarancyjnym składanym na zabezpieczenie stosunku umownego zachodzącego pomiędzy wystawcą weksla, a osobą której weksel jest wręczany np. udzielonego kredytu czy pożyczki. Jak podkreśla się w orzecznictwie oraz piśmiennictwie źródłem zobowiązania wekslowego jest umowa dochodząca do skutku przez wydanie weksla lub jego zwrócenie posiadaczowi. Samo zatem wystawienie weksla nie wystarcza do powstania zobowiązania wystawcy wobec remitenta, lecz potrzebna jest jeszcze umowa między wystawcą a remitentem, dochodząca do skutku przez wydanie przez wystawcę weksla remitentowi. Pozwany zarzucił jednak, że nie doszło do skutecznego powstania zobowiązania wekslowego, albowiem umowa pożyczki miała charakter pozorny i jest nieważna. Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z

dnia 16.09.2004 r. w sprawie IV CK 712/03 wykazanie nieważności lub unieważnienie umowy będącej źródłem zobowiązania wekslowego jest jednoznaczne ze stwierdzeniem nieistnienia tego zobowiązania i czyni praktycznie zbytecznym zajmowanie się umową mającą rodzić stosunek podstawowy. Niemniej, także samo już dowiedzenie nieważności lub unieważnienia umowy mającej rodzić stosunek podstawowy pozwala osobie pozwanej w charakterze dłużnika wekslowego przez kontrahenta skutecznie obronić się przed powództwem ze względu na przyznanie jej w takim wypadku zarzutu nienależnego świadczenia. Powyższe stanowisko Sądu Najwyższego jest ugruntowanym i znajdującym odzwierciedlenie w orzecznictwie sądów oraz piśmiennictwie.

W okolicznościach niniejszej sprawy podniesiony przez pozwanego zarzut nieważności umowy będącej źródłem zobowiązania wekslowego zasługuje na uwzględnienie. Pozwany wykazał bowiem, że umowa pożyczki zawarta przez strony w grudniu 2011 r. była umową pozorną. Zgodnie z przepisem art. 720 § 1. k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki jest umową realną, do zawarcia której wymagane jest, oprócz złożenia zgodnych oświadczeń woli, dla wywołania skutków nią zamierzonych, również wydanie rzeczy tj. przekazanie określonej w umowie kwoty pożyczki. Nie ulega wątpliwości, że pozwany nie otrzymał od powoda kwoty 100 000 000 zł jak to strony zapisały w umowie. Pieniądze, które przelewane były przez powoda na rachunek (...) S.A. w W. były własnością powoda, co jednoznacznie wynika z jego zeznań złożonych w charakterze strony: „ja byłem właścicielem środków na rachunku w (...) z chwilą otwarcia tego rachunku”. To powód dysponował tymi pieniędzmi i jak sam zeznał dokonał zmiany hasła na tym rachunku i ostatecznie wypłacił resztę środków w wys. 3000 zł. Nie można zgodzić się z powodem, że strony traktowały pieniądze przelewane przez powoda na rachunek (...) S. A. jako pożyczone pozwanemu, albowiem gdyby w istocie pozwany pożyczył te pieniądze od powoda to inwestowałby je na własnym rachunku, a nie na rachunku który był własnością powoda i którym to rachunkiem dysponował powód. Pieniądze, które przelewane były na rachunek powoda nie przeszły na własność pozwanego – nie doszło do ich wydania, tak jak to twierdzi powód, albowiem właścicielem pieniędzy przez cały okres współpracy stron był powód a nie pozwany, który jedynie za zgodą powoda dokonywał operacji finansowych. Skoro więc nie doszło do przekazania pieniędzy na skutek wykonania umowy pożyczki, to nie można przyjąć, że umowa zawarta przez strony czyni zadość wymaganiom jakie przepisy kodeksu cywilnego wymagają do skutecznego zawarcia umowy pożyczki.

Natomiast zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. W ocenie Sądu strony umowy pożyczki wiedziały, że zawierają czynność prawną pozorną tzw. symulowaną dla ukrycia innej rzeczywiście przez strony zamierzonej i dokonanej (czynność ukryta tzw. dysymulowana). Zatem rzeczywistym zamiarem stron umowy było wywołanie innych skutków prawnych niż wynikałoby to z treści ujawnionych oświadczeń woli. Zawarta pomiędzy stronami umowa miała inny cel, a mianowicie zabezpieczenie zawartego wcześniej porozumienia co do inwestowania przez pozwanego pieniędzy powoda na platformie (...) i podziału po połowie powstałego z tego tytułu zysku. Powód nie wykazał, aby pozwany zobowiązał się przez zawartą umowę do zwrotu zainwestowanych przez powoda pieniędzy. Pozwany logicznie wytłumaczył, że po nieudanych operacjach finansowych i utracie przeważającej części pieniędzy stanowiącej własność powoda pozwany czując się odpowiedzialny za tę stratę zawarł z powodem pisemne porozumienie, którego celem było zobowiązanie się przez niego do odbudowania rachunku i „odrobienia” straty. Nie jest zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego, aby pozwany chciał przyjąć na siebie odpowiedzialność zwrotu w nominalnej kwocie zainwestowanych przez powoda pieniędzy, albowiem wtedy to on w całości wzięłby na siebie konsekwencje niepowodzenia przedsięwzięcia, które obarczone było dużym ryzykiem poniesienia strat finansowych. Powód podpisując umowę z (...) S.A. w W. był świadom z jak wysokim ryzykiem wiąże się to przedsięwzięcie, albowiem w § 4 umowy ramowej z dnia 29.11.2011 znalazł się zapis: „podpisując umowę ramową klient oświadcza, że jest w pełni świadomy faktu, iż w związku z wysoką dźwignią finansową dokonywanie transakcji na instrumentach finansowych niesie ze sobą duże ryzyko poniesienia strat finansowych”. Wbrew twierdzeniom powoda z zeznań przesłuchanych świadków: T. W., P. S. i B. K. nie można wnioskować, że pozwany deklarował, że zwróci zainwestowane przez powoda pieniądze. To, że świadkowie mieli wiedzę co do tego, że umowa pożyczki została zawarta pomiędzy stronami nie oznacza, że mieli świadomość, że

umowa pożyczki została zawarta dla pozorów i że umowa podpisana przez strony w grudniu 2011 r. jest nieważna i nie rodzi skutków prawnych. Z zeznań świadków wynikało natomiast, że pozwany czuł się odpowiedzialny za nieudane inwestycje. Nadto, gdyby w istocie pozwany przyjął na siebie, na podstawie podpisanej umowy pożyczki, obowiązek zwrotu powodowi zainwestowanego 100 000 000 zł to oczywistym jest, że strony oznaczyłyby realny termin oddania tych pieniędzy. Tymczasem umowa, która spisana została z datą wsteczną w rzeczywistości podpisana została pod koniec grudnia 2011 r. a termin zwrotu rzekomej pożyczki określony został na 01.01.2011 r. Trudno również przyjąć, aby pozwany liczył na to, że pozwany odda mu tak dużą kwotę w przeciągu kilku dni. W tych okolicznościach wiarygodnym uznaje się twierdzenia pozwanego, że podpisana przez strony umowa nazwana umową pożyczki miała stanowić dla powoda zabezpieczenie, że pozwany odbuduje jego rachunek, co też się stało pod koniec stycznia 2011 r. To w gestii powoda pozostawało czy wybierze on odbudowane na rachunku pieniądze czy będzie ryzykował dalej licząc na wysoki zysk.

Mając powyższe rozważania na uwadze skoro umowa pożyczki wobec jej pozorności okazała się nieważna brak było podstaw by Sąd zasądził od pozwanego dochodzoną przez powoda kwotę.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. mając na uwadze, że powód przegrał niniejszą sprawę w całości. Na zasądzoną od powoda na rzecz pozwanego kwotę składają się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 10 800 zł ustalone na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (§ 2 pkt 7 rozporządzenia) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Angelika Lewandowska